Paluszek i główka, to nie cechy Darłówka - relacja z obozu Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

Paluszek i główka, to nie cechy Darłówka

Żaden z uczestników, (a było nas 126, w tym 60 z Gminy i Miasta Czarnków), który w dniach od 28 czerwca do 11 lipca 2014 roku przebywał na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego w Darłówku, nie mógł narzekać na nudę, brak towarzystwa, czy kiepska pogodę. Zakwaterowani byliśmy w ośrodku wypoczynkowym „Urszula", gdzie panowały dobre warunki lokalowe, pyszne domowe jedzenie, 100 metrów do plaży i ten cudowny nadmorski klimat. Zajęcia w plutonach zakładały: realizacje programu szkolenia MDP, czyli musztrę, zajęcia na torze CTIF, zajęcia z udzielania pierwszej pomocy przed medycznej, pokaz profesjonalnego sprzętu ratownictwa drogowego i gaśniczego przez PSP Sławno, posterunek Darłowo. Ponadto zorganizowane zostały zajęcia muzyczne ze śpiewem i gitarą, nauka tańca współczesnego, konkursy plastyczne o tematyce pożarniczej, konkurs na okrzyk i rymowankę o plutonie. Dodatkową atrakcję stanowił „Cyrk Heca", który zaprezentował się ze swoim programem w sposób tak atrakcyjny, że zadowoleni byli nawet najbardziej wybredni uczestnicy obozu. Kolejnego dnia gościliśmy artystów z poznańskiego teatru Krokodyl, którzy pokazali nam sztukę pt. Morska opowieść o przyjaźni. Ponieważ na pogodę nie mogliśmy narzekać, często korzystaliśmy z kąpieli słonecznych i wodnych pod czujnym okiem ratownika Macieja. Kiedy tylko konieczna była pomoc wykwalifikowanej pielęgniarki, aby unieruchomić stłuczony palec, dać kropelki na ból brzuszka, czy nasmarować poparzenia słoneczne, pani Wioleta była już w pogotowiu i zaspokajała wszystkie medyczne bolączki. Niewątpliwa atrakcją wyjazdu był 45 minutowy rejs statkiem król Eryk I, który dryfował po wodach Bałtyku. Niektórzy żałowali, że nie ma sztormu, bo statek mknął jak po tafli lodu i nie było nieplanowanych zwrotów zdarzeń. W drugim tygodniu naszego pobytu w Darłówku, zaszczycił nas swoją obecnością pan Adam Kotiuszko - Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Czarnkowie, który wyraził ogromne podziękowania dla organizatora naszego obozu prezesa OSP Przybychowo pana Jana Michałka. W dni mniej słoneczne zwiedziliśmy Zamek Książąt Pomorskich oraz Militaria na międzynarodowym zlocie historycznych pojazdów wojskowych. Dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia z karaoke i dyskoteki, na których to można było zaprezentować efekty nauki tańca przez druhnę Agnieszkę. Pod koniec obozu nastąpiło uroczyste ślubowanie,

chrzest bojowy i pasowanie na młodego strażaka. Podczas ostatniego apelu podziękowaliśmy pani Urszuli, która gościła nas w swoim ośrodku oraz jej animatorom Pawłowi i Tomkowi. Oczywiście nie obyło się bez prezentu w postaci firmowego kubka MDP, wyhuśtania pani Uli przez moich chłopaków z plutonu oraz odśpiewania hymnu obozowego. Wszyscy druhowie otrzymali podziękowania, prezenty i gratulacje. Ostatni dzień upłynął nam w atmosferze przygnębienia i rozpaczy. Zawarte nowe znajomości i przyjaźnie na stałe wyryły się w sercach wszystkich uczestników obozu. Po raz pierwszy nie żałuję, że jest facebook, przez który moje córki wymieniają wrażenia i już umawiają się na wyjazd na obóz w przyszłym roku.

Organizacja tego wspaniałego wypoczynku nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie finansowe takich instytucji jak: Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu, KRUS, Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta w Czarnkowie, Urząd Gminy w Czarnkowie. Organizatorzy wszystkim wymienionym składają serdeczne podziękowanie.

Tekst: Małgorzata Zajda

pseudonim „Pani Matka"

Fot: Wojciech Grześkiwicz

GALERIA ZDJĘĆ Z OBOZU

PRYWATNY OŚR
PRYWATNY OŚRODEK KOLONIJNO-WCZASOWY
Urszula
ZAPRASZA NA
• Kolonie
• Zielone szkoły
Urszula